

Waldemar Turek

„Jesteśmy usprawiedliwieni przez wiarę”: Klemens Rzymski w obliczu trudności wspólnoty korynckiej

Studia Płockie 42, 41-53

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Waldemar Turek

„JESTEŚMY USPRAWIEDLIWIENI PRZEZ WIARĘ”¹: ŚW. KLEMENS RZYMSKI W OBLICZU TRUDNOŚCI WSPÓLNOTY KORYNCKIEJ

Wstęp

Rok Wiary, który niedawno przeżywaliśmy w całym Kościele, stał się okazją do refleksji nad wieloma zagadnieniami związanymi, pośrednio czy bezpośrednio, z *fides christianorum*. Chodzi zresztą o temat ciągle aktualny, jako że wiara jest rzeczywistością dynamiczną, tak w wymiarze osobistym jak i wspólnotowym, i ciągle się rozwijającą. W refleksji nad nią, odwołujemy się często do tekstów Pisma Świętego jak też do najstarszych świadectw chrześcijańskich, wśród których znaczące miejsce zajmuje List do Kościoła w Koryncie autorstwa św. Klemensa Rzymskiego, papieża.

Daremnie jednak szukalibyśmy w tym piśmie tekstów przedstawiających szczegółowo koncepcję wiary chrześcijańskiej czy odpowiedzi na pytania: jak dochodzi się do wiary? Na czym polega akt wiary? Jakie wewnętrzne procesy towarzyszą człowiekowi, który otwiera się na Boga? List ma charakter głównie duszpasterski i daje raczej praktyczne propozycje wspólnocie Koryntian, przeżywającej wielopłaszczyznowy kryzys. Wydaje się, że u jego podstaw są trudności tej wspólnoty właśnie w przeżywaniu wiary i dlatego autor Listu wielokrotnie i na różne sposoby podejmuje ten temat, ukazując niektóre elementy wiary i jej rolę w codziennym życiu i posługiwaniu chrześcijanina. Analizę tych tekstów rozpoczynamy od stwierdzeń autora dotyczących relacji wiary do innych cech chrześcijan korynckich.

¹ Zob. Św. Klemens Rzymski, List do Kościoła w Koryncie (odtąd: Prima Clementis) 32,4, w: Seguendo Gesù, Testi Cristiani delle Origini (odtąd: TCO) 1, ed. E. Prinzivalli – M. Simonetti, Milano 2010, s. 224, tłum. A. Świderkówna, w: Pierwsi świadkowie, Biblioteka Ojców Kościoła (odtąd: BOK) 10, Kraków 1998, s. 65. List św. Klemensa Rzymskiego doczekał się w sumie niewielu opracowań w języku polskim. Jako ogólne wprowadzenie w jego tematykę zob. opracowanie A. Świderkówny, BOK 10, s. 45-49. Na temat koncepcji Boga w Liście św. Klemensa Rzymskiego zob. W. Turek, Bóg, w którego wierzą chrześcijanie według *Prima Clementis*, „Vox Patrum” 34 (2014), t. 61, s. 269-282.

Wiara w relacji do pobożności, gościnności i wiedzy

„Któż z tych, co przebywali u was czas jakiś, nie doświadczył szlachetności i stałości waszej wiary (*pistin*)? Któż nie podziwiał waszej rozwagi i Chrystusowej dobroci waszej pobożności (*eusebeian*), nie głosił, jak wielkoduszna jest wasza gościnność (*filoksenias*), nie wychwalał waszej wiedzy (*gnosin*) pewnej i doskonalej?”²

Przytoczony tekst stanowi część *captatio benevolentiae*, czyli próby zjednania sobie względów u Koryntian. Św. Klemens Rzymski chwali członków wspólnoty za wiarę, pobożność, gościnność i wiedzę; wiara jest wymieniona na pierwszym miejscu i od niej w jakiejś mierze zależą trzy inne przymioty wspólnoty korynckiej.

Sam rzeczownik *pistis* zajmuje ważne miejsce w Nowym Testamencie i w literaturze chrześcijańskiej wczesnych wieków. Warto dodać, że był on używany także w świecie greckim antycznym w znaczeniu zaufania, zwłaszcza w odniesieniu do podjętych umów regulujących życie społeczne. Mamy zatem do czynienia w tym wypadku z użyciem słowa klasycznego i nadaniem mu nowych treści³.

Wiara Koryntian opisana jest dwoma terminami: „szlachetny” (*panaretos*) i „stały” (*bebaios*). Pierwszy z nich nie jest używany ani w Septuagincie ani w Nowym Testamencie; może zatem być autorstwa samego św. Klemensa Rzymskiego. Natomiast słowo *bebaios* było używane w odniesieniu do wiary w judaizmie hellenistycznym.

Terminem *eusebeia* (pobożność) posługuje się św. Klemens Rzymski w swoim Liście do Kościoła w Koryncie czterokrotnie⁴. Chodzi o słowo znane w literaturze greckiej klasycznej, używane na określenie respektu i miłości, nawet tej synowskiej, okazywanych bogom; także religii w sensie ogólnym i, właśnie, pobożności. Św. Klemens Rzymski wychwala Koryntian za ich zdrową pobożność, którą wymienia na drugim miejscu, zaraz po wierze. W innym fragmencie tego samego Listu autor przeciwstawia prawdziwą pobożność hipokryzji: „Zwiążmy się zatem z ludźmi, których dążenie do pokoju wynika z ich własnej świętości (*eusebeias*), a nie z takimi, którzy tylko udają (*hypokriseos*), że do niego dążą”⁵.

„Gościnność” (*filoksenia*) jest słowem często używanym w języku klasycznym greckim jak i w Nowym Testamencie. Św. Paweł apostoł określa gościnność jako ważny instrument w dziele ewangelizacji (np. Rz 12,13) i prosi wspólnoty chrześcijańskie o to, aby przyjmowały wiernych, przyby-

² Prima Clementis 1,2, TCO 1, s. 180-182, tłum. BOK 10, s. 51.

³ Zob. E. Prinzivalli, Commento, TCO 1, s. 454: „Il sostantivo *pistis* è fondamentale nella letteratura cristiana delle origini, neotestamentaria e non, ma lo è anche nel mondo greco, nel senso di fiducia, rispetto dei patti che è alla base della concordia civica. (...) Siamo quindi di fronte all'inglobamento di un significato civico in una terminologia prevalentemente religiosa”.

⁴ Zob. Prima Clementis 1,2; 11,1; 15,1; 32,4.

⁵ Tamże 15,1, TCO 1, s. 200, tłum. BOK 10, s. 57.

wającym do nich w różnych okolicznościach (np. 1 Kor 16,10-2; Rz 16,1; Kol 4,7-9). Przyjęcie cudzoziemca jest jednym z elementów, który będzie brany pod uwagę na Sądzie ostatecznym, jak wynika z tekstu Mt 25,35.

Św. Klemens Rzymski używa w swoim Liście rzeczownika „gościnność” pięciokrotnie⁶; w przytoczonym powyżej tekście chwali Koryntian za ich wielkoduszną gościnność. Natomiast w innych miejscach podaje konkretne przykłady gościnności, mającej odniesienie do wiary: np. Abraham „dzięki swej wierze i gościnności otrzymał syna, choć był już bardzo stary i w swoim posłuszeństwie złożył go Bogu w ofierze na górze, którą Pan sam wskazał”⁷.

Warto w tym miejscu zauważyć, że wiara nigdy nie jest ukazywana w *Prima Clementis* w odosobnieniu, czyli bez związku z innymi przymiotami; wyjątek stanowią teksty o męczennikach i ich świadectwie. Nie ma też wiary bez miłości, której realizacja może się odbywać na różne sposoby, np. właśnie przez gościnność. W osobie Abrahama św. Klemens Rzymski dostrzega znakomity przykład na to jak wiara i gościnność, w sensie otwartości na drugiego człowieka, wzajemnie się uzupełniają.

Wreszcie termin *gnosis* (wiedza) jest użyty w Liście do Kościoła w Koryncie sześciokrotnie⁸. Chodzi, także w tym przypadku, o termin znany literaturze greckiej klasycznej, używany na oznaczenie wiedzy, poznania, mądrości, jak też przyjaźni i głębokich relacji. W przytoczonym tekście św. Klemensa Rzymskiego można dostrzec echo słów Apostoła Narodów z 1 Kor 1,5: „W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie (*gnosei*), bo świadectwo Chrystusa utrwaliło się w was”.

Inne fragmenty *Prima Clementis* ukazują o jaką „wiedzę” chodzi jej autorowi: „Przez Niego (Chrystusa) nasz wzrok może sięgnąć wyżyn niebieskich, w Nim widzimy odbicie najczystsze i pełnego majestatu oblicza Boga, przez Niego otwarły się oczy naszego serca, przez Niego nasz umysł, niepojęty i ciemny, rozpromienił się światłem, przez niego Pan zechciał nam dać przedsmak nieśmiertelnego poznania” (*tes athanatou gnoseos*)⁹. Termin *gnosis* pojawia się tu we fragmencie poświęconym Jezusowi Chrystusowi, określoneemu jak droga, na której znajdujemy zbawienie dane przez Boga. To przez Chrystusa Bóg dał nam przedsmak nieśmiertelnego poznania; *gnosis* jest tutaj pojmowana jako element prowadzący wierzących ku nieśmiertelności. „Skoro są to dla nas rzeczy oczywiste, to – gdy wejrzeliśmy już w głębie Bożej wiedzy (*tes theias gnoseos*) – powinniśmy teraz czynić w należyтым porządku wszystko to, co Pan nam rozkazał wypełniać w wyznaczonym czasie”¹⁰. Wydaje się, że św. Klemensowi Rzymskiemu chodzi tutaj w sposób szczególny o wiedzę zawartą w Piśmie świętym; ale dostrzega się też pewną

⁶ Zob. tamże 1,2; 10,7; 11,1; 12,1; 35,5.

⁷ Tamże 10,7, TCO 1, s. 194, tłum. BOK 10, s. 55.

⁸ Zob. tamże 1,2; 27,7; 36,2; 40,1; 41,4; 48,5.

⁹ Tamże 36,2, TCO 1, s. 233, tłum. BOK 10, s. 67.

¹⁰ Tamże 40,1, TCO 1, s. 237, tłum. BOK 10, s. 69.

kontynuację myśli zawartej we wcześniej przytoczonym tekście, czyli *Prima Clementis* 36,2, gdzie mówi się o wiedzy otrzymanej za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, nawet jeśli w tym miejscu nie określa się Go jako Zbawiciela¹¹.

Po przytoczonym na początku tego artykułu fragmencie i przedstawionych wyjaśnieniach niemal spontanicznie rodzi się pytanie: Jeśli wiara chrześcijan koryntkich jest szlachetna i stała, jeśli Koryntianie są pobożni, gościnni i odznaczają się szczególną wiedzą, to dlaczego św. Klemens Rzymski pisze do nich List, aby ich upomnieć i przywołać do porządku? Co stało się z chrześcijanami koryntskimi i, konkretnie, z ich wiarą?

Kryzys wiary we wspólnocie Koryntian

Św. Klemens Rzymski pisze: „Tak więc i my, z woli Jego powołani w Jezusie Chrystusie, jesteśmy usprawiedliwieni nie sami z siebie ani przez naszą mądrość, ani rozum, ani pobożność, ani przez nasze uczynki, choć nawet wypełniamy je w czystości serca, lecz przez wiarę (*tes pisteos*). To przez nią Bóg wszechmogący usprawiedliwia wszystkich ludzi od początku świata. Amen”¹².

Można dostrzec, na podstawie tego tekstu, pewien pośredni zarzut, kierowany pod adresem wspólnoty Koryntian właśnie w dziedzinie wiary. Autor Listu ukazuje rolę mądrości, pobożności, uczynków, ale jednocześnie wyjaśnia wyraźnie wspólnocie, do której kieruje List, że to nie przez nie jesteśmy usprawiedliwieni, ale właśnie przez wiarę.

Tekst jest przesiąknięty odniesieniami biblijnymi z Listów św. Pawła apostoła. Można dopatrywać się tutaj echa Rz 3,28.30; Ga 2,16; 3,8-11; Ef 2,8. Jest wielce prawdopodobne, że św. Klemens Rzymski czerpał ze sformułowań i z doktryny Apostoła Narodów o usprawiedliwieniu przez wiarę. Jednak pojęcie wiary w *Prima Clementis* różni się znacznie od tej zaproponowanej przez św. Pawła i to w istotnym jej wymiarze: chodzi o relację do samej Osoby Chrystusa. U św. Klemensa Rzymskiego wiara nie jest, tak jak u św. Pawła apostoła, przyłgnięciem do Osoby Odkupiciela; wiara, według *Prima Clementis*, jest darem Boga wszechmogącego, który usprawiedliwia przez nią wszystkich ludzi od początku świata.

Powstaje zatem – w sposób prawie spontaniczny – pytanie: czy św. Klemens Rzymski nie zrozumiał myśli św. Pawła? Czy też, mimo jej znajomości i korzystania z niej, proponował własne na nią spojrzenie?

Biskup Rzymski znał *Corpus Paulinum* i korzystał z niego obficie. Pozostał jednak, przynajmniej w jakimś zakresie, w swoim przedstawianiu wiary raczej w tradycji mądrościowej, wedle której wszystko jest darem, także zbawienie, Boga Ojca i Stworzyciela. W takim kontekście rozumiały jest

¹¹ Zob. E. Prinzivalli, *Commento*, TCO 1, s. 505.

¹² *Prima Clementis* 32,4, TCO 1, s. 224, tłum. BOK 10, s. 65.

brak wyraźnego oddzielenia między Bogiem, który stwarza, i Bogiem, który zbawia¹³.

Jednak tego typu wyjaśnienie mogłoby wydawać się niezgodne z tym, co św. Klemens Rzymski mówi w innym zdaniu: „Wszystko to poręcza nam wiara w Chrystusie. On bowiem sam zaprasza nas przez Ducha Świętego: Pójdźcie synowie, słuchajcie mnie, nauczę was bojaźni Pana”¹⁴. Kluczowym wyrażeniem jest tutaj „wiara w Chrystusie” (*en Christo pistis*); autor Listu nie mówi jednak tutaj o wierze w Chrystusa, ale o wierze w Chrystusie. Chodzi zatem o wiarę w Boga, którą posiadamy dzięki Chrystusowi nauczycielowi. Tak wynika też z przytoczonego zdania, w którym stwierdza się, że Jezus uczy nas bojaźni Pana przez Ducha Świętego. Nie bez znaczenia jest fakt, że interesujące nas tutaj wyrażenie „wiara w Chrystusie” jest *hapax legomenon* w Liście do Kościoła w Koryncie.

Można sądzić, że przynajmniej niektórzy członkowie młodej wspólnoty korynckiej zaczęli przypisywać sobie przymioty takie jak mądrość, pobożność i dobre uczynki, zapominając o tym, że, owszem, mają one pewne znaczenie, ale zasadniczą rolę w procesie usprawiedliwienia odgrywa wiara. Ta zaś wyraźnie osłabła u chrześcijan korynckich: „Zniknęły sprawiedliwość i pokój, gdyż każdy zatracił bojaźń Bożą i jasny wzrok wiary (*the pistei*). Nikt nie postępuje już według przykazań Boga, ani nie żyje w sposób godny Chrystusa, lecz wszyscy podążają za pragnieniami przewrotnych serc swoich, ożywni zazdrością niesprawiedliwą i bezbożną, przez którą to śmierć na ten świat przysła”¹⁵.

Zdaniem św. Klemensa Rzymskiego, nie ma we wspólnocie korynckiej sprawiedliwości i pokoju, bo zabrakło bojaźni Bożej i jasnego wzroku wiary; autor używa tutaj w odniesieniu do wiary czasownika *amblyopeo*, który oznacza w grece klasycznej osłabienie wzroku; wiara Koryntian straciła swoją wyrazistość, zdecydowanie, przejrzystość. Co więcej, ma to ujemny wpływ na konkretne postępowanie członków wspólnoty, którzy nie zachowują Bożych przykazań, podążając za pragnieniami swoich przewrotnych serc i ulegając zazdrości.

Także ten analizowany tekst jest nasiąknięty cytatami biblijnymi. Gdy chodzi o temat sprawiedliwości i pokoju, wystarczy wspomnieć słowa Psalmisty: „Łaskawość i wierność spotkają się ze sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój” (Ps 85,11), albo zdanie św. Pawła apostoła: „Królestwo Boże – to nie

¹³ Zob. A. Jaubert, Introduction, Sources Chrétiennes 167, Paris 1971, s. 64-65: „La foi est un don du Dieu tout-puissant qui a justifié ainsi tous les hommes depuis l'origine. (...) Nous croyons plutôt que, tout en adoptant la doctrine paulinienne de la justification par la foi, la pensée de Clément s'inscrit davantage dans la ligne de la grande tradition sapientielle où tout est don – y compris le salut! – du Dieu Père et créateur; ainsi Clément n'introduit pas de distinction artificielle entre le Dieu qui crée et le Dieu qui sauve”.

¹⁴ Prima Clementis 22,1, TCO 1, s. 214, tłum. BOK 10, s. 61.

¹⁵ Tamże 3,4, TCO 1, s. 184, tłum. BOK 10, s. 52.

sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14,17).

Próba zaradzenia trudnościom

W stwierdzeniach św. Klemensa Rzymskiego można zauważyć niektóre elementy pedagogiki, stosowanej przez Biskupa w odniesieniu do wspólnoty Koryntian. Odwołując się do nauczania biblijnego, przygotowuje on najpierw grunt, by wykazać adresatom Listu sytuację ich wspólnoty, do której zakradły się niesprawiedliwość i różnego rodzaju niepokoje. Próbuje następnie dokonać szczegółowej analizy sytuacji i wskazać na główne przyczyny nieporządku: brak wiary i bojaźni Bożej. Odwołuje się przy tym do biblijnych postaci, które, przeciwnie niż Koryntianie, w trudnych sytuacjach życiowych, wyróżniały się głęboką wiarą: wśród nich szczególne miejsce zajmuje Abraham.

Pyta zatem św. Klemens Rzymski: „Z jakiego powodu otrzymał błogosławieństwo nasz ojciec, Abraham? Czy nie dlatego, że przez wiarę (*dia pisteos*) postępował zgodnie ze sprawiedliwością i prawdą?”¹⁶

Wiara Abrahama jest niezachwianym zaufaniem w odniesieniu do Boga oraz towarzyszącym mu posłuszeństwem. Dzięki wierze i posłuszeństwu Abraham wykazał się sprawiedliwością i pokojem, czyli tymi cechami, których brakuje Koryntianom. Z tego też powodu otrzymał od Niego obfite dary.

Mówiąc z kolei o darach, jakie chrześcijanin otrzymuje do Boga, Autor Listu proponuje wnioski natury ogólnej, które byłyby pożyteczne dla wspólnoty korynckiej i wszystkich chrześcijan. W tym kontekście kreśli nawet pewien ideał chrześcijanina: „Życie w nieśmiertelności, sprawiedliwość w chwale, prawda w wolności, ufność w wierze, wstrzemięźliwość i uświęcenie, a wszystko to dostępne naszemu zrozumieniu”¹⁷.

Zdanie jest wyjątkowe najpierw z punktu widzenia kompozycji. Jest mowa o pięciu zasadniczych darach (życie, sprawiedliwość, prawda, ufność, wstrzemięźliwość), wyliczonych w relacji do pięciu innych rzeczywistości, stanowiących także łaski otrzymane od Boga (nieśmiertelność, chwała, wolność, wiara, uświęcenie). Chodzi tu o rzeczywistości najwyższej wartości z punktu widzenia duchowego, obracające się, pośrednio bądź bezpośrednio, wokół wiary.

Najpierw zatem mamy „życie w nieśmiertelności” (*zoe en athanasia*). Temat zmartwychwstania Chrystusa i zmartwychwstania ciał wierzących jest bardzo drogi dla Autora Listu; zmartwychwstanie ciał i życie po śmierci całego człowieka jest często ukazywane przez niego jako prawdziwe życie,

¹⁶ Tamże 31,2, TCO 1, s. 224, tłum. BOK 10, s. 65.

¹⁷ Tamże 35,2, TCO 1, s. 228, tłum. BOK 10, s. 66.

dla którego zmartwychwstanie Chrystusa stanowi początek, rękojmię i wzór. W innych miejscach Listu jego Autor odwołuje się, by zobrazować ten temat do rytmów przyrody, historii feniksa i cytatów ze Starego Testamentu¹⁸. Dla św. Klemensa Rzymskiego prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa i życiu po śmierci człowieka jest sprawdzianem wiary, zwłaszcza w kontekście myśli greckiej, która proponowała bardzo pesymistyczne spojrzenie w odniesieniu do losu człowieka po śmierci.

Następnie św. Klemens Rzymski mówi o „sprawiedliwości” (*dikaiousine*); ponieważ jest ona wymieniana wśród darów Bożych, można przypuszczać, że chodzi tutaj o sprawiedliwość, jaką wykazuje Bóg w odniesieniu do człowieka, czyli o sprawiedliwość połączoną z miłosierdziem. Jako że Biskup Rzymu ukazując te dary, przechodzi na ogół do spraw praktycznych i, konkretnie, do sytuacji wspólnoty korynckiej, wyrażenie może też stanowić zachętę, aby i Koryntianie w swoim codziennym życiu kierowali się w większym stopniu sprawiedliwością.

Św. Klemens Rzymski wymienia następnie „prawdę w wolności” (*aletheia en parrhesia*). Użyty tutaj termin *parrhesia* oznaczał w starożytnej Grecji wolność słowa i, ogólnie, wolność obywatelską. W literaturze patrystycznej niekiedy ten rzeczownik jest używany, aby wskazać pewne nadużycia w pojmowaniu wolności i owoce próżności. Jeszcze innym razem słowo to pojawia się na oznaczenie relacji człowieka z Bogiem jeszcze przed grzechem pierworodnym. Wielu autorów łączy *parrhesia* z jakąś inną rzeczywistością duchową, np. z modlitwą, mądrością czy prawdą¹⁹. To ostatnie odniesienie, wolności do prawdy, znajduje się właśnie w tekście św. Klemensa Rzymskiego. Co więcej, jego „prawda w wolności” odbija się w relacjach braterskich, które zostały, w pewnej mierze, zachwiane we wspólnocie korynckiej.

Charakterystyczne jest w tym względzie kolejne wyrażenie zacytowanego tekstu, czyli „ufność w wierze” (*pistis en pepoithesei*). Mamy tutaj do czytania z tekstem, który wskazuje na silny związek, jaki istnieje między wiarą i nadzieją. Temat nadziei szybko się pojawił w pismach autorów epoki patrystycznej, którzy troszczyli się o to, aby dodać odwagi i ufności chrześcijanom przeżywającym różnego rodzaju zniechęcenia. Autor *Prima Clementis* przypomina w niektórych innych fragmentach Listu, że Bóg pomaga jedynie tym, którzy w Nim pokładają nadzieję²⁰. Przede wszystkim jednak zwraca uwagę na nadzieję i wiarę w zmartwychwstanie: „Niechaj więc ta nadzieja

¹⁸ Zob. H. Crouzel – V. Grossi, *Risurrezione dei morti*, in: *Nuovo Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane* (odtąd: NDPAC) 3, Genova-Milano 2008, kol. 4526: „Nei Padri Apostolici, la risurrezione della carne è spesso indicata come la vera vita, di cui la risurrezione di Cristo è l’inizio, il pegno, il modello. Clemente di Roma cerca di renderla verosimile richiamandosi ai ritmi della natura e alla storia della fenice e fondandola sui citazioni dell’AT”.

¹⁹ Zob. T. Špidlik, *Parrhesia*, NDPAC 3, kol. 3930-3931.

²⁰ Zob. *Prima Clementis* 11,1,

sprawi, by dusze nasze przyłgnęły do Tego, który jest wierny w swych obietnicach i sprawiedliwy w swoich sądach²¹.

Rola wiary w zmartwychwstanie

Zmartwychwstanie ciał jest dziełem Boga wszechmogącego, o którym św. Klemens Rzymski mówi zarówno w perspektywie teraźniejszości jak i przyszłości. Jedna zresztą nie może istnieć bez drugiej. Przyszłe wypełnienie obietnic przez Boga i Jego spojrzenie w chwili aktualnej są powiązane, ponieważ od znajomości, którą Bóg posiada aktualnie w odniesieniu do czynów ludzkich, zależy uczestnictwo wierzących w wypełnieniu Jego obietnic. Jest to konkretna i optymistyczna odpowiedź Biskupa na oczekiwanie wielu Koryntian, odznaczające się brakiem nadziei a nawet frustracją. Nie tyle jest ważne, kiedy nastąpi koniec świata, ile sam fakt gotowości na spotkanie w każdym momencie z Bogiem wszechmogącym²².

Św. Klemens Rzymski mówi w tym kontekście o potrzebie „wstrzemięźliwości i uświęcenia” (*egkrateia en agiasmo*). Pierwsze słowo, czyli *egkrateia*, pojawia się w *Prima Clementis* 4 razy²³ na oznaczenie nieulegania różnego rodzaju pokusom ciała i namiętności. Biskup Rzymski nie podaje tutaj w sposób precyzyjny na czym konkretnie owa czujność ma polegać. To co dla nas jest ważne, to fakt, że umieszcza on wstrzemięźliwość wśród darów Bożych. Podobnie jak w innych przypadkach, można tutaj doszukiwać się pewnego odniesienia do sytuacji i stylu życia Koryntian: także w dziedzinie wstrzemięźliwości nie można się chwalić własnymi osiągnięciami, bo są one darem Bożym. To odnosi się w sposób szczególny do zmartwychwstania: „Czyż zatem uznamy to za rzecz dziwną i nadzwyczajną, jeśli Stwórca wszechświata wskrzesi z martwych tych, co Mu służyli, święci, w ufności wiary doskonałej (...)?”²⁴

Z tego stwierdzenia można wnioskować, że dar zmartwychwstania byłby przeznaczony jedynie dla wierzących? Wydaje się, że Autor tych słów ulega, przynajmniej w jakiejś mierze, tradycji żydowskiej. Ponadto w stwierdzeniu, że nie wszyscy zmarli zmartwychwstaną, można dostrzec wpływ millenaryzmu, dosyć rozpowszechnionego w niektórych środowiskach (zwłaszcza azjatyckich) już na przełomie I i II w.²⁵

²¹ Tamże 27,1, TCO 1, s. 218, tłum. BOK 10, s. 63; zob. B. Studer, *Speranza*, NDPAC 3, kol. 5075: „Intervenendo nella comunità di Corinto, agitata da certi disordini, l'autore della *Prima Clementis* ricorda ai lettori che Dio non aiuta che coloro che sperano in lui. Anzitutto raccomanda a loro la speranza nella risurrezione e nella salvezza riservata agli eletti”.

²² Zob. E. Prinzivalli, *Commento*, TCO 1, s. 489.

²³ Zob. *Prima Clementis* 35,2; 38,2; 62,2; 64.

²⁴ Tamże 26,1, TCO 1, s. 218, tłum. BOK 10, s. 63.

²⁵ Zob. E. Prinzivalli, *Commento*, TCO 1, s. 488.

„Niechaj więc ta nadzieja sprawi, by dusze nasze przyłgnęły do Tego, który jest wierny w swych obietnicach i sprawiedliwy w swoich sądach. Ten, kto zabronił kłamstwa, tym bardziej sam nie kłamie. Dla Boga nie ma nic niemożliwego oprócz kłamstwa. Rozpalmy zatem na nowo naszą wiarę w Niego i pomyślny, że wszystko jest w zasięgu Jego ręki. Jednym słowem swego majestatu stworzył wszechświat i jednym słowem może go unicestwić”²⁶.

Koryntianom nie może brakować nadziei i wiary w zmartwychwstanie. By je pogłębić, św. Klemens Rzymski ukazuje niektóre przymioty Boga, któremu chrześcijanie zaufali. Przede wszystkim jest On wierny w swoich obietnicach i nie kłamie (pisarze okresu starożytnego raczej rzadko opisywali Boga w tej kategorii); jest też wszechmogący i zmartwychwstanie człowieka jest w Jego wszechmocy. Zaufało mu wielu świadków wiary, jak to widzimy w tekstach Pisma Świętego.

Biblijne przykłady wiary

Św. Klemens Rzymski wielokrotnie wzywa Koryntian do zachowania porządku w codziennym życiu i służbie Kościołowi, używając wielu argumentów i odwołując się do początków wspólnoty kościelnej założonej przez Chrystusa: „Pouczeni przez Jezusa Chrystusa, w pełni przekonani przez Jego zmartwychwstanie, umocnieni w wierze w słowo Boże (*pistothentes en to logo*), wyruszyli Apostołowie w świat i z tą pewnością, jaką daje Duch Święty, głosili dobrą nowinę o nadchodzącym Królestwie Bożym”²⁷.

Z tekstu wynika, że Apostołowie wyruszający w świat, aby głosić Ewangelię, odznaczali się w sferze duchowej kilkoma cechami. Na pierwszym miejscu autor wymienia naukę jaką otrzymali oni od samego Jezusa. Można przypuszczać, że chodzi tutaj zarówno o publiczne nauczanie Zbawiciela skierowane do wszystkich słuchaczy, jak też o pewne instrukcje, jakie przekazał właśnie im w sposób bardziej zarezerwowany. Szczególnie znaczenie dla duchowego i doktrynalnego przygotowania Apostołów do ich przyszłej posługi miało Zmartwychwstanie Jezusa, którym Zbawiciel przypieczętował prawdziwość swojego nauczania. Po trzecie zaś Apostołowie zostali umocnieni w wierze i to w wierze w słowo Boże, czyli przekonani co do auten-

²⁶ Prima Clementis 27,1-4, TCO 1, s. 218-220, tłum. BOK 10, s. 63.

²⁷ Tamże 42,3, TCO 1, s. 240, tłum. BOK 10, s. 70; zob. M. Maritano, San Clemente Romano, in: Bosio G. – E. dal Covolo – M. Maritano, Introduzione ai Padri della Chiesa. Secoli I e II, Strumenti della „Corona Patrum” 1, Torino 19984; s. 70: „Clemente espone con chiarezza la successione gerarchica: la volontà del Padre manda il Figlio, Gesù Cristo. Cristo manda gli apostoli. Questi, predicando per le campagne e le città, provano nello Spirito i più ferventi convertiti e li costituiscono vescovi e diaconi. (...) Questi a loro volta con l'approvazione di tutta la Chiesa, costituiscono altri vescovi e presbiteri. (...) Contro costoro (...) si sono sollevati a Corinto alcuni ribelli, deponendoli dal posto loro assegnato dalla legittima successione apostolica e occupato in modo irreprensibile e santo”.

tyczności tego wszystkiego, co zawarte zostało w Piśmie Świętym Starego Testamentu i co zostało wypowiedziane przez samego Chrystusa.

Wreszcie św. Klemens Rzymski stwierdza, że Apostołowie wyruszyli w świat pod szczególną opieką Ducha Świętego. Zauważa się zatem pewną gradację wydarzeń, które przygotowały Apostołów do głoszenia Ewangelii: bezpośrednie nauczanie Jezusa, Jego zmartwychwstanie, pełnia Ducha Świętego, głoszenie dobrej nowiny o nadchodzącym Królestwie Bożym²⁸.

W Liście do Kościoła w Koryncie św. Klemens Rzymski, podając biblijne przykłady ludzi odznaczających się szczególnie głęboką wiarą, nie ogranicza się do Apostołów, ale chętnie odwołuje się też do Starego Testamentu, zwłaszcza do tekstów ukazujących Noego, wspomnianego już Abrahama i Mojżesza.

„Noe dowiódł swojej wierności (*pistos*), otrzymał więc zadanie głoszenia całemu światu nowych narodzin (*paliggenesian*) i Pan (*despotes*) zbawił przez niego wszystkie istoty żywe, które w zgodzie weszły do arki”²⁹.

Użyty tutaj przymiotnik *pistos* wskazuje na wierność, jaką jedna osoba dochowuje drugiej. Interesujące nas słowo występuje w towarzystwie dwóch rzeczowników, które mają u autora Listu szczególne znaczenie. Chodzi najpierw o rzeczownik *paliggenesia*, znany już we filozofii stoickiej. Przedstawiciele tego nurtu filozoficznego posługiwali się tym rzeczownikiem dla oznaczenia nowego świata, powstającego po kataklizmie uniwersalnym.

Omawiany termin znany jest ewangelistom: „Przy odrodzeniu (*paliggenesia*), gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzyście poszli za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela” (Mt 19,28). Chrystus zapowiadał mejsjańskie odnowienie, które się ujawni przy końcu świata. W rzeczywistości rozpoczęło się ono na sposób duchowy wraz z Jego Zmartwychwstaniem i panowaniem w Kościele.

Rzeczownikiem *paliggenesia* posługuje się też apostoł Paweł w Liście do Tytusa 3,5: „Nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające (*paliggenesias*) i odnawiające w Duchu Świętym”. W tekście tym jest wyraźna aluzja do sakramentu chrztu świętego. Być może z tego powodu niektórzy próbowali dostrzec również w Liście św. Klemensa Rzymskiego podobną ideę; nie wydaje się jednak to uzasadnione. Biskup Rzymski przypisuje odnowie, idąc po linii tradycji żydowskich, sens eschatologiczny.

Św. Klemens Rzymski wykłada niektóre elementy pojęcia wiary, nawiązując do postaci Abrahama, który „nazwany przyjacielem Boga, okazał się wierny (*pistos*) w swoim posłuszeństwie słowom Bożym”³⁰. Podobne stwierdzenie pojawia się w innym miejscu Listu: „Wielka była sława Abrahama.

²⁸ Zob. E. Prinzivalli, *Commento*, TCO 1, s. 509.

²⁹ *Prima Clementis* 9,4, TCO 1, s. 192, tłum. BOK 10, s. 55.

³⁰ Tamże 10,1, TCO 1, s. 192, tłum. BOK 10, s. 55.

Nazywany był przyjacielem Boga (*filos... thou theou*), a patrząc w chwałę Bożą rzekł z całą pokorą: Jestem pyłem i prochem³¹.

Św. Klemens Rzymski trzyma się tutaj linii, wyznaczonej przez tradycję żydowską, która nazywa Abraham przyjacielem Boga: „Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela!” (Iz 41,8)³². Zaś w Nowym Testamencie spotykamy je w Liście św. Jakuba apostoła 2,23: „Uwierzył przeto Abraham Bogu i policzono mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga”.

Kontekst wszystkich przytoczonych tekstów wyraźnie wskazuje na główną przyczynę określenia Abrahama jako przyjaciela Boga: jego bezgraniczne zawierzenie Bogu. Zaś przytoczony tekst Listu do Kościoła w Koryncie precyzuje, że Abraham okazał się wierny w posłuszeństwie słowom Boga; wiara jest tutaj łączona z posłuszeństwem. Czasownik *hipakouo* i rzeczownik *hipakouē* wyrażają potrzebę uwagi w odniesieniu do Boga, z wyraźnym zaznaczeniem, że chodzi tu o posłuszeństwo o charakterze religijnym: „Dlatego też bądźmy posłuszni (*hipakousomen*) Jego woli pełnej chwały i majestatu, stańmy się błagalnikami Jego miłosierdzia i dobroci, padnijmy na kolana i odwołajmy się do Jego litości³³”.

Ukazując natomiast rolę pokory w życiu chrześcijanina i jej związek z wiarą, św. Klemens Rzymski nawiązuje do postaci Mojżesza: „Mojżesz został nazwany «wiernym (*pistos*) sługą w całym domu Pana» i przez jego ręce Bóg pokarał Egipt okrutnymi plagami. Ale i on, choć dana mu była wielka chwała, nie mówił wyniośle³⁴. Mojżesz w trudnym dla narodu wybranego czasie zazdrości i nieporządku potrafił wprowadzić porządek, pokój i jedność: „Błogosławiony Mojżesz, «wierny sługa w całym domu Bożym», zapisał w księgach świętych wszystkie polecenia, jakie otrzymał. Poszli też za nim pozostali prorocy dając wraz z nim świadectwo ogłoszonym przez niego prawo. Kiedy godność kapłańska stała się przedmiotem zazdrości i pokolenia Izraela zaczęły się kłócić, któremu z nich ten zaszczyt się należy, Mojżesz rozkazał dwunastu wodzom pokoleń, żeby przynieśli mu laski. (...) Postąpił w ten sposób, żeby uniknąć zamętu w Izraelu, a zarazem żeby oddać cześć imieniu prawdziwego i jedyne Boga³⁵”.

Propozycje i zachęty

Wspólnota koryncka, znajdując się w obliczu poważnych trudności w dziedzinie wiary i obyczajów, musi dokonać właściwego wyboru. Autor

³¹ Tamże 17,2, TCO 1, s. 204-206, tłum. BOK 10, s. 59.

³² Zob. także 2 Krn 20,7: „Czy to nie Ty, Boże nasz, wyгнаłeś mieszkańców tej ziemi przed Twoim ludem, Izraelem, i dałeś ją na wieki potomstwu Abrahama, Twego przyjaciela?”; Dn 3,35: „Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama”.

³³ Prima Clementis 9,1, TCO 1, s. 192, tłum. BOK 10, s. 55.

³⁴ Tamże 17,5, TCO 1, s. 206, tłum. BOK 10, s. 59.

³⁵ Tamże 43,1-2.6, TCO 1, s. 240, tłum. BOK 10, s. 70.

Listu zwraca się do niej w tonie uroczystym i ojcowskim zarazem, nawołując do przyjęcia właściwej postawy: „Przyjmijcie naszą radę, a nie będziecie tego żałowali. Jak prawdą jest, że żyje Bóg, żyje Pan Jezus Chrystus i Duch Święty, wspólna wiara i nadzieja wszystkich wybranych, tak kto w pokorze, w gorliwej dobroci i bez oglądania się za siebie wypełnia dane nam przez Boga przykazania i zalecenia, ten z pewnością znajdzie swoje miejsce i zostanie zaliczony do tych, których Jezus Chrystus odkupił”.

Jest w przytoczonym tekście jasne sformułowanie trynitarnie: wymienia się Boga, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego. Św. Klemens Rzymski bierze tu na świadka Trójcę Przenajświętszą i nawołuje Koryntian do wspólnej wiary i nadziei, do zachowywania przykazań, do pokory i dobroci, jak też do zachowania przykazań. Od tego zależy czy Koryntianie będą mieli udział w odkupieniu dokonany przez Chrystusa. Mamy tu aspekt eschatologiczny wiary chrześcijańskiej, połączony z codziennym życiem i postawami, których wymaga Klemens od Koryntian i, w jakiejś mierze, od wszystkich wiernych³⁶.

„Teraz niechaj Bóg (...) każdej duszy wzywającej Jego świętego i pełnego majestatu Imienia da (...) wiarę, bojaźń, pokój, wytrwałość i cierpliwość, opanowanie, czystość i rozagę, aby mogła znaleźć łaskę w jego oczach przez Arcykapłana i Orędownika naszego Jezusa Chrystusa”³⁷.

Oto część modlitwy, która kończy List, i w której dostrzegamy niektóre wyrażenia z poprzednich zdań. Św. Klemens Rzymski modli się w intencji wspólnoty korynckiej upraszając konkretne dary, wśród których na pierwszym miejscu wymienia wiarę.

Zakończenie

Św. Klemens Rzymski w Liście do Kościoła w Koryncie ukazuje niektóre elementy wiary chrześcijan, biorąc pod uwagę konkretną sytuację wspólnoty korynckiej, przeżywającej wielopłaszczyznowy kryzys duchowy. Najpierw zatem ukazuje wiarę w relacji do innych rzeczywistości duchowych takich jak pobożność, gościnność i wiedza. Analizując następnie duchową kondycję adresatów Listu udowadnia, że ich trudności biorą się przede wszystkim z osłabienia wiary i niewłaściwego jej rozumienia. Przypomina, że jesteśmy usprawiedliwieni przez wiarę a nie przez naszą mądrość, rozum, pobożność czy dobre uczynki. Mówiąc o związkach wiary z nadzieją i wolnością, podkreśla ważność wiary chrześcijan w zmartwychwstanie Chrystusa i jego uczniów. Odwołując się zaś do niektórych biblijnych postaci (apostołowie,

³⁶ Tamże 58,2, TCO 1, s. 262, tłum. BOK 10, s. 77; zob. E. Prinzivalli, *Commento*, TCO 1, s. 529: „L'autore sintetizza, con i termini chiave che abbiamo imparato a riconoscere, l'essenziale della fede e del retto comportamento del fedele e addita ancora una volta la meta escatologica”.

³⁷ *Prima Clementis* 64,1, TCO 1, s. 272, tłum. BOK 10, s. 81.

Noe, Abraham, Mojżesz), wykazuje potrzebę osobistego zaangażowania się dla ciągłego wzrostu wiary i życia zgodnego z jej konsekwencjami (sprawiedliwość, prawda, ufność, wstrzemięźliwość).

Summary

In his Letter to the Corinthians, Saint Clement of Rome presents some basic elements of the Christian faith as he deals with the concrete situation of Corinthian community undergoing a deep spiritual crisis at the time. He shows, above all, that faith connects with other elements of Christian life including piety, hospitality, and knowledge. He then goes on to state that the Corinthians' problems arise mostly from a weakening of faith and a misunderstanding of it. He reminds everyone that we are justified precisely by faith and not by human wisdom, piety, or good works. He then emphasizes the importance of faith in the resurrection of Christ and of all his disciples. Recalling several important biblical figures (the Apostles, Noah, Abraham, Moses), he illustrates the necessity of a personal commitment to deepening faith and living according to the laws that flow from it. It is noted that Clement of Rome, even though he did not intend to offer a systematic presentation of the faith, describes nonetheless faith's basic elements: elements that highlight the relevance of his teaching to our own times.